

Protokół Nr 21/2023
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z posiedzenia, które odbyło się w dniu: 13 lipca 2023 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.30 do godz.16.20.

W posiedzeniu uczestniczyło 6 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Z-ca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Andrzej Szczepański, kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk oraz wnoszący skargę.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Tematyka posiedzenia:

Rozpatrzenie skargi na Prezydenta Miasta Konina.

Posiedzeniu komisji przewodniczył przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław Wanjas. Powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu komisji.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław Wanjas odczytał wyjaśnienia Prezydenta Miasta Konina dotyczące wniesionej skargi: *„Szanowny Panie Przewodniczący, przekazuję wyjaśnienia w sprawie skargi na nienależyte rozwiązanie sprawy oraz uchylanie się od merytorycznych odpowiedzi dotyczących studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina zwanym dalej „studium”.*

Przedmiotem skargi jest procedura planistyczna dotycząca Uchwały Nr 717 Rady Miasta Konina z dnia 30 marca 2022 roku w sprawie uchwalenia studium. Tematyka pism kierowanych do Prezydenta Miasta Konina w procedurze uchwalania studium dotyczyła parametrów ulicy Rumiankowej i projektowanej obwodnicy miasta Konina w nowym przebiegu drogi krajowej nr 92.

Ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym reguluje prawa i obowiązki organów administracji publicznej oraz podmiotów prywatnych w procesie planowania i zagospodarowania przestrzennego. Z punktu widzenia poruszanej sprawy najważniejsze znaczenie ma rozdział II powołanej ustawy. W jego treści określono podstawowe zasady planowania przestrzennego na szczeblu lokalnym. W powyższym rozdziale uregulowano w szczególności: charakter prawny i przedmiot regulacji studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Opisano procedurę jego sporządzania, kompetencje organów gminy i innych organów administracji publicznej oraz uprawnienia podmiotów zewnętrznych wobec administracji biorących udział w procesie sporządzania i uchwalania tych aktów prawnych.

Jednym z istotnych atrybutów władztwa publicznego oddanym w ręce samorządu terytorialnego i to na szczeblu podstawowym – gminie – jest możliwość kształtowania przestrzeni. Następuje to poprzez planowanie i określanie sposobu zagospodarowania przestrzeni w drodze uchwalenia prawa miejscowego. Taki sposób normatywnej regulacji gospodarowania przestrzenią dotyczy kształtowania całego obszaru objętego granicami uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego. Tym samym ustanowione przepisy prawa miejscowego obejmują nie tylko przestrzeń publiczną, ale również przestrzeń, która nie tylko, że nie jest powszechnie dostępna, ale nie znajduje się we władaniu podmiotów publicznoprawnych (zwłaszcza gminy), lecz należy do innych podmiotów – osób fizycznych i prawnych. W sposób oczywisty, a często wręcz nieuchronny, prowadzi to może do powstania konfliktu interesów. Przede wszystkim konfliktu interesu publicznego i interesu indywidualnego, ale coraz częściej na płaszczyźnie planowania i zagospodarowania można wyróżnić jeszcze odrębne kategorie interesu – interes lokalny i interes grupowy – mogące pozostawać w konflikcie z dwoma pozostałymi tradycyjnie wyodrębnianymi kategoriami interesu.

Poprzez określanie przeznaczenia i zasad zagospodarowania terenów realizowane są zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty lokalnej i dobru wspólnemu w sferze planowania i zagospodarowania przestrzennego. Kwalifikowanie wykonywania przez Miasto Konin zadań z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego jako zadań własnych znajduje stosowne wsparcie w art. 166 ust. 1 Konstytucji RP, według którego zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostki samorządu terytorialnego jako zadania własne. Jednocześnie Konstytucja RP statuuje jednostki samorządu terytorialnego (w tym oczywiście miasto) jako podmioty samodzielne gwarantując, że samodzielność ta podlega ochronie sądowej (art. 165 ust. 2).

Mając na uwadze ową samodzielność gminy i domniemanie kompetencji na rzecz gminy w zakresie realizacji zadań z planowania i zagospodarowania przestrzennego stwierdzić należy, że nie oznacza to jednak przyznania jej w tym aspekcie jakkolwiek pojmowanej autonomii. Władztwo planistyczne gminy (jej samodzielność planistyczna) zasadza się na przyznaniu jej istotnych kompetencji w zakresie władczego określania przeznaczenia, warunków oraz zasad zagospodarowania przestrzennego (co może czynić gmina i tylko gmina), lecz nie jest to zupełna dowolność. W swoich działaniach gmina jest ograniczona nie tylko przez normy zawarte w poszczególnych aktach administracyjnego prawa materialnego (prawo ochrony środowiska, prawo ochrony zabytków, prawo ochrony przyrody itp.), ale również przez normy materialne zawarte w samej ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wykonując zatem zadania z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego na podstawie przyznanych kompetencji, gmina (a w zasadzie jej organy, tj. prezydent i rada miasta jako organy planistyczne) musi działać na podstawie i w granicach prawa. Tym

samym władztwo planistyczne gminy (jej samodzielność planistyczna) ma swoje, prawem określone granice.

Biorąc powyższe argumenty pod uwagę należy stwierdzić, że zgodnie z art. 9 ust 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977) prezydent sporządza studium zawierające część tekstową i graficzną, uwzględniając ustalenia strategii rozwoju województwa i planu zagospodarowania przestrzennego województwa. Zgodnie z art. 9 ust.4 ustalenia studium są wiążące dla organów gminy przy sporządzaniu planów miejscowych.

W dniu 25 marca 2019 roku uchwałą Nr V/70/19 Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwalił Plan zagospodarowania przestrzennego województwa wielkopolskiego. Dokument ten zakłada realizację nowego przebiegu drogi krajowej nr 92, który omija od północy istniejące osiedle Chorzeń.

Projekt studium przedstawiony do wyłożenia do publicznego wglądu jak i uchwalony przez Radę Miasta Konina, uwzględniał zapisy planu zagospodarowania przestrzennego województwa wielkopolskiego. Ulica Rumiankowa nie jest projektowana jako obwodnica Miasta Konina.

Ponieważ przedmiotem skargi jest nienależyte rozwiązanie sprawy oraz uchylanie się od merytorycznych odpowiedzi dotyczących studium należy zauważyć, że ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym określa między innymi tryb składania wniosków dotyczących studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (art. 11 pkt 1 u.p.z.p.), organizację dyskusji publicznej nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami (art. 11 pkt 10 u.p.z.p.), możliwość wnoszenia uwag dotyczących projektu studium (art. 11 pkt 11 u.p.z.p.), obowiązek rozstrzygnięcia przez radę gminy o sposobie rozpatrzenia uwag dotyczących projektu tego aktu planistycznego (art. 12 ust. 1 u.p.z.p.), gwarantuje partycypację społeczną w procesie sporządzenia studium, jak też stanowi instrument zapewniający udział czynnika społecznego w kształtowaniu treści tego aktu normatywnego.

Analizując dokumenty załączone do skargi należy zauważyć, że wnoszący skargę w dniu 9 września 2021 roku złożył pismo, które stanowiło uwagi do wyłożonego do publicznego wglądu projektu studium. Pismo wpłynęło w terminie określonym w obwieszczeniu Prezydenta Miasta Konina w sprawie wyłożenia projektu studium do publicznego wglądu. Uwaga składała się z trzech wniosków do projektu studium:

- 1. odstąpienia od nadawania klasy G, czyli drogi głównej ul. Rumiankowej,*
- 2. wprowadzenia zmian do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina obowiązującego dla ul. Rumiankowej,*
- 3. podjęcia przez władze miasta rozmów na szczeblu lokalnym i centralnym w celu uzyskania właściwych porozumień i środków finansowych na budowę obwodnicy miasta Konina.*

Prezydent Miasta Konina w ustawowym terminie rozpatrzył złożone uwagi. Uwaga nr 1 została uwzględniona w taki sposób, że obniżono ul. Rumiankową do klasy Z czyli drogi zbiorczej, natomiast uwagi nr 2 i 3 nie mogły zostać rozpatrzone w procedurze uchwalenia studium ponieważ ich materia wykracza poza zakres merytoryczny dokumentu jakim jest studium. Rozstrzygnięcie uwag przez prezydenta jest wewnętrznym dokumentem w procedurze planistycznej i nie stosuje się indywidualnych odpowiedzi kierowanych do wnioskodawców. Dopiero rozstrzygnięcie Rady Miasta Konina ostatecznie przesądza o sposobie uwzględnienia uwag w projekcie studium i rozstrzygnięcie to jest załącznikiem do uchwały uchwalającej ten dokument.

Pismem z dnia 29 grudnia 2021 roku skarżący wnioskował o odpowiedź na złożoną przez niego uwagę w dniu 9 września 2021 roku. Prezydent Miasta Konina, mimo praktyki opisanej powyżej, udostępnił merytoryczną treść swojego rozstrzygnięcia, przesyłając jej kopię do wnioskodawcy. Jednocześnie odniósł się do uwag, które nie zostały rozpatrzone w procedurze studium ponieważ ich tematyka wykraczała poza zakres uchwalanego dokumentu.

Wnoszący skargę w dniu 15 lutego 2022 roku pismem, które stanowiło uwagę na drugim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium poinformował, że obniżenie klasy ulicy Rumiankowej z G do Z w ocenie mieszkańców obrębu Nowy Dwór jest niewystarczające oraz, że stanie się ona obwodnicą miasta. Przypominam, że już w wyłożonym do publicznego wglądu projekcie studium w sierpniu 2021 roku przebieg obwodnicy miasta został jednoznacznie wskazany i nie była to ul. Rumiankowa. Podtrzymał również oczekiwanie realizacji uwag nr 2 i 3 zawartych w piśmie z dnia 9 września 2021 roku. Prezydent Miasta Konina w ustawowym terminie rozpatrzył złożone uwagi, a treść rozstrzygnięcia powyższej uwagi była podobna do pierwszego wyłożenia.

W dniu 30 marca 2022 roku Rada Miasta Konina Uchwałą Nr 717 uchwaliła studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina.

Załącznikiem nr 10 do uchwały jest rozstrzygnięcie o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina, które jest ostateczną odpowiedzią i rozstrzygnięciem na uwagi składane przez mieszkańców miasta Konina. Dokument ten zgodnie z przepisami prawa jest publikowany w Biuletynie Informacji Publicznej, a co za tym idzie jest publicznie dostępny.

Prezydent Miasta Konina zachowując ustawowe terminy przeprowadził całą procedurę planistyczną, w której m.in. rozpatrzył uwagi składane do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina.

W uchwalonym dokumencie nie tylko nie wyznaczył przebiegu obwodnicy miasta Konina po śladzie ulicy Rumiankowej, ale uwzględniając uwagi mieszkańców osiedla Nowy Dwór obniżył jej klasę techniczną z G do Z. Pozostałe uwagi zawarte w pismach mieszkańców nie mogły być rozpatrzone w procedurze uchwalania studium, ponieważ ich treść daleko wybiega poza ramy dokumentu jakim jest studium.

W związku z powyższym uważam, że skarga na nienależyte rozwiązanie sprawy oraz uchylanie się od merytorycznych odpowiedzi dotyczących studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina jest bezzasadna."

Przewodniczący komisji zapytał wnoszącego skargę, czy wobec wyjaśnień prezydenta podtrzymuje skargę?"

Pan ... powiedział, cytując: „Wszystko co było przeczytane to jest nam, mieszkańcom znane. Ja tu mam też wypunktowane nasze uwagi, wiele tych rzeczy się pokryło. Zresztą parę osób, radnych obecnych na tym spotkaniu naszym w Szkole Podstawowej nr 9 było obecnych, to było 30 sierpnia, tam było ponad 200 osób i swoje uwagi były zawarte.

Tak jak było wspomniane w piśmie, te nasze uwagi były przekazane do prezydenta, prosiliśmy o pisemną odpowiedź, która nam po 3 miesiącach wpłynęła. Już tam nie chodzi o ten termin, tylko nam chodzi o samą formę, że każdy urząd ma w trudnych wypadkach powiedzmy 30 dni, ma niezwłoczny czas. My mieszkańcy czujemy się po prostu ignorowani i ośmieszani, i odczucie mieszkańców jak i moje jest takie, jakby prezydent nie wykazywał dobrej woli w załatwieniu sprawy.

Ja tutaj, zresztą tak jak było przeczytane też, po kolei tą chronologię przedstawię.

Pierwsze to było to spotkanie, drugie 9 września żeśmy wnioski przekazali do prezydenta od naszego spotkania i tych uwag. Następnie czekaliśmy na te wnioski i odpowiedź pisemną, nie było tego więc 29 grudnia wysłaliśmy prośbę o pisemne ustosunkowanie się do tych naszych wniosków i zastrzeżeń. W dniu 4 lutego 2022 otrzymaliśmy odpowiedź na piśmie z taką tabelką kopiuj-wklej z uchwały. Analizując tą odpowiedź nie było to co oczekiwaliśmy, chcieliśmy, żeby ta ulica Rumiankowa była ulicą Rumiankową, bo jak sami twierdzimy jest to osiedle sypialniane, a nie to jest ulica jakaś zbiorcza, czy główna, gdzie ciąg samochodów przejeżdża w godzinach pracy i jest hałas nie do wytrzymania. Ulica zbiorcza też nas nie satysfakcjonuje, bo to nie jest ulica, to jest zbiorcza, która ma minimum 20 metrów w czterech pasach. W tej chwili ulica Rumiankowa ma 15 metrów, jak nastąpi poszerzenie, już w tej chwili przez budowę tego łącznika przez pola w Nowym Dworze jest bardzo duży ruch i hałas. Tam nikt nie jeździ Poznańska, Kleczewską, wszyscy z kopalni, z huty jeżdżą ulicą Rumiankową, jest duży hałas i duży ruch. Nie ma policji, nikt nie pilnuje tego, tam nikt nie jeździ 40, 50 km/h, pojedyncze auta, które jeżdżą spokojnie, jest duży hałas i ruch i to jest uciążliwe.

I tak jak tutaj wspomniałem 15 lutego żeśmy wyrazili swoje ustosunkowanie się do pana prezydenta do wniosków mieszkańców. I tutaj kazano mi przekazać, że mieszkańcy poczuli się ośmieszani i określili działanie pana prezydenta, że nie działa w dobrej wierze. To jest wyraz mieszkańców i to przekazuję.

Na to pismo był ponowny brak odpowiedzi, chociaż żeśmy zwracali się, że ma być to na piśmie. W dniu 15 luty 2022 roku nie było odpowiedzi, w dniu 31.08.2022 roku wystawiono ponowne przypomnienie o braku odpowiedzi na pismo z 15 lutego.

Wszystko w tym by było fajnie gdyby rzeczywiście Urząd by się w ten sposób ustosunkował, żeby napisał krótką notatkę tak jak jest odpowiedź, że nie musiał odpowiedzi dawać. Była cisza do dnia dzisiejszego.

Były rozmowy telefoniczne z panem kierownikiem, zastępcą pana kierownika, wszystko już jest gotowe, przygotowane, na dniach będzie wysłane.

Był maj, wyjeżdżam na urlop, pani zastępca kierownika tłumaczyła się, te wypowiedzi były takie troszkę niepoważne, ale wysłuchałem, mówi to pandemia, to pożar opon, to pożar na 3 Maja, no jakieś takie zawirowania były, że nie miała czasu się zająć, ale już szkielec odpowiedzi ma przygotowany i będzie przygotowane. Dobrze, mówię - wracam w połowie maja prosiłbym o odpowiedź, chociaż to już było z półrocznym opóźnieniem. Wróciłem nie było nic.

Rozmowy osobiste były – mam przygotowane, na biurko kierownika trafi i będzie wysłane. Do dziś nie otrzymaliśmy tego pisma.

Gdyby była jakakolwiek odpowiedź uzasadniająca, że nie ma potrzeby odpowiedzi, że możemy się tu i tu zapoznać, chociaż mieszkańcy chcą na piśmie odpowiedź, już powinno to wpłynąć, a to nie wpłynęło.

I to jest właśnie powodem tego, że wszyscy się czują jakby ignorowani i niedoceniani, z tego co się dzieje. Nie ukrywam, że wiele osób chciało tu przyjść, ale powstrzymałem, mówię – pierwsze spotkanie, zobaczymy co z tego wyniknie, bo nie chciałem robić burzy.

I taka krótka informacja, bo tego dużo więcej było, wypunktowaliśmy i to państwu chciałem przekazać, że czujemy się pomijani i nietraktowani poważnie jako mieszkańcy, bo prezydent jest dla nas a nie my dla prezydenta i tak samo radni. My radnych wybieramy, wybieramy prezydenta i też prosimy o poważne nas traktowanie, a to nie jest poważne. Jeżeli urzędnik mówi, że ma przygotowane pismo i od miesiąca nie może wysłać, to jak należy to traktować? Nie ważne czy prawo zmusza go do pisemnych wyjaśnień, czy nie zmusza, ale jeżeli jest prośba o odpowiedź na piśmie, powinien jakkolwiek odpowiedź dać, a tym bardziej, że potwierdza, że ta odpowiedź jest gotowa, która do dziś nie dotarła. I jak to można traktować?

Tak że to pismo pana prezydenta jest fajne, ale my nie przyjmujemy tego pisma i prosimy o odpowiedź pisemną na te nasze wnioski.”

Przewodniczący komisji: „Dobrze. Jeszcze raz powtórzę pytanie, ponieważ niejednoznacznie wynika to co pan zamierza dalej robić, to niech pan mi powie teraz

tak, jak pan otrzymałby odpowiedź na piśmie od pana prezydenta, to jest pan w stanie wycofać skargę?

Z tego co pan powiedział, to największą jakąś taką rzeczą, którą macie do zarzucenia panu prezydentowi to to, że nie dostaliście odpowiedzi na piśmie, chociaż z tego co widać, to dostaliście na rzeczy, które was..."

Pan ...: „Nie, nie dostaliśmy. Na pismo z 31.08.2022 roku, chociaż ono wpłynęło początek grudnia, zostało ponowne przypomnienie wysłane pocztą elektroniczną, godzinę wszystko mam, ja wszystkie dokumenty mam tu i do dziś to pismo nie ma odpowiedzi, z prośbą o pisemna odpowiedź. I na to pismo były obietnice od wielu miesięcy, że jest przygotowane i otrzymamy i do dziś nie ma.”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Jeszcze raz zadam panu pytanie i proszę, żeby pan udzielił mi na to odpowiedzi. Czy jakby pan dostał no to ostatnie pismo, o którym pan mówi, odpowiedź pana prezydenta na piśmie, czy nadal pan podtrzymuje skargę, czy, bo to jest według mnie główny zarzut jaki macie do prezydenta, że nie otrzymaliście odpowiedzi na piśmie. Czy jest pan w stanie wtedy wycofać skargę, czy nadal podtrzymuje?”

Pan ...: „Ja sam nie reprezentuję, ja jeszcze muszę z mieszkańcami porozmawiać, nie mogę sam tego zrobić, bo ja reprezentuje mieszkańców, ale do końca wszystkiego nie mogę.”

Przewodniczący komisji: „Ale nie ktoś inny jak tylko pan podjął decyzję, słuchając pana, że dzisiaj nikt z mieszkańców nie przyszedł, bo pan im nie kazał.”

Pan ...: „Nie chciałem żeby przychodzili.”

Przewodniczący komisji: „Ale to jest pana zdanie, które pan powiedział w swoim wystąpieniu, dlatego pana pytam. Czyli ja rozumiem doskonale, że jeżeli oni pana, mieszkańcy, upoważnili do tego, że będzie, może pan w ich imieniu występować, bo jest na tyle dla nich autorytetem, to rozumiem, że również może pan bez ich konsultacji dzisiaj powiedzieć tak, czy nie.

Ja powiem panu szczerze, każda decyzja, którą pan podejmie jest bardzo ważna i dlatego to pytanie panu zadałem i chcę żeby się pan ustosunkował, bo jeżeli takowa będzie sprawa, że pan powie, że jeżeli pismo prezydenta będzie stanowiło powód tego, że pan dzisiaj powie w imieniu swoim i mieszkańców, bo pan ma takie upoważnienie, sam pan o tym powiedział, że jest to powód do wycofania skargi, to taką przyjmujemy uwagę. Jeżeli nie, to będziemy dalej procedować.”

Pan ...: „Wie pan co, chciałbym żeby ta odpowiedź nie była w tej formie co w tej chwili tutaj pan przewodniczący czytał, tylko konkretna odpowiedź do naszych zarzutów.

Napisane, że na przykład ulica Rumiankowa nie będzie ulicą zbiorczą, czy będzie ulicą, nie mamy tej odpowiedzi."

Przewodniczący komisji: „Niech pan mnie posłucha, przecież teraz zarzut, pan uważa że jest to zarzut, kieruje pan w stronę rady miasta. To rada miasta podjęła takie a nie inne decyzje, to nie jest sprawa pana prezydenta. Prezydent po prostu musi wykonać uchwały, które podjęła rada miasta. I rada miasta na podstawie wyłożonych projektów podjęła taką a nie inną decyzję.

Dlatego wie pan co ja mam na myśli? Ja mam na myśli, że to nie jest kwestia czy dostanie pan odpowiedź, czy nie dostanie, bo dostaje pan odpowiedź, bo prezydent czuje się w obowiązku i ma obowiązek. Tak jak pan powiedział słusznie, to prezydent jest dla państwa, a nie państwo dla prezydenta, to rada jest dla państwa, a nie państwo dla rady.

W związku z tym się pytam jeszcze raz, czy dalej prowadzimy dialog, nie na zasadzie skargi i na zasadzie wniosków skierowanych, bo prezydent jest winien, tylko czy dalej prowadzimy dialog? Bo nie może pan tu wymagać od nas, żebyśmy my tu siedząc w tym składzie wnieśli do rady, że zmieniamy projekt zagospodarowania."

Pan ...: „Ja nie mówię, że chodzi o zmianę projektu."

Przewodniczący komisji: „Ale do tego wszystkie uwagi pana zdążają. Ja za chwilę jeżeli pan chce, to oddam głos panu kierownikowi, bo my nie jesteśmy fachowcami w tej dziedzinie, on jest fachowcem. Ale chcę po prostu, żeby to miało taką proceduralną ścieżkę, w związku z tym się pytam, jeżeli... Na pewno nie może, to ja mogę dzisiaj panu powiedzieć, nie może pan oczekiwać od prezydenta, że zmieni, bo to nie jest kompetencja prezydenta, to już panu dzisiaj przyrzekam, prezydent może jedynie zwrócić się, co znowu proceduralnie za chwilę pan kierownik może potwierdzić, jest to znowu proces trwający kilka miesięcy i wnoszący znowu dodatkowe koszty i tak dalej. Można rozmawiać na różne inne sposoby."

Pan ...: „To mam teraz pytanie, no powiedzmy wycofam skargę, jak potraktować zachowanie pracownika urzędu, że w ten sposób potraktował?"

W trakcie rozmowy ja sugerowałem, że ja nie chcę pisać skarg, bo wiem jak to się odbywa. Też mam do czynienia z ludźmi, wiem jak to się odbywa. Ludzie nieraz piszą rzeczy, które nie powinny mieć miejsca, głupoty. Więc odniosłem wrażenie, że na tą panią coś takiego w ogóle nie działa, będzie rada i koniec. To znaczy możemy sobie pisać, nie musimy i nic z tego nie będzie wynikać."

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Ja mogę pana jedynie przeprosić. Jeżeli poczuł się pan, czy mieszkańcy, urażeni taką formą załatwienia sprawy, to ja pana przepraszam, w imieniu rady, w imieniu magistratu. Tylko proszę pana mówimy cały czas o tej pani, z którą pan rozmawiał, czyli zastępcą kierownika."

Pan ...: „Ja rozmawiałem i z kierownikiem i z zastępcą kierownika. Pan kierownik też był zdziwiony, że ta sprawa jest niezłałatwiona. Telefonicznie rozmawiałem, osobiście rozmawiałem z panią zastępcą i to było obiecane w „cztery oczy”.”

Przewodniczący komisji: „Wie pan co, to co dzisiaj mówimy, to co pan mówi, co my mówimy jest nagrywane, w Biuletynie Informacji Publicznej wszyscy mieszkańcy Konina mogą z tym się zapoznać, tu my nic nie mamy do ukrycia.

Ja mogę jedynie powiedzieć panu tak, że protokół z dzisiejszego posiedzenia komisji na pewno otrzyma pan przewodniczący rady miasta, jak i pan prezydent, bo mamy taki obowiązek. My w tym protokole zaznaczymy, że takie uwagi pan wniósł co do działalności wydziału.”

Pan ...: „To jest niezbędne, bo to jest podstawa tego, że my się dzisiaj spotkaliśmy.”

Przewodniczący komisji: „I tyle mogę panu dzisiaj zagwarantować, bo naprawdę niech pan mi wierzy, pomimo całego szacunku dla was, dla pana, my nie jesteśmy w stanie jako komisja zmienić jakichkolwiek uchwał, niech pan mi wierzy. I dlatego sądzę, że nasze długoletnie działanie wskazuje na to, że inne ścieżki są bardziej skuteczne.”

Pan ...: „Tylko mam pytanie. Jeżeli teraz uzgodnimy i ta odpowiedź może nastąpi, to dlaczego nie nastąpiła jak żeśmy składali?”

Przewodniczący komisji: „Nie wiem, ja nie jestem prezydentem, my jesteśmy radnymi tylko.”

Pan ...: „Ja wiem, to nie jest wina też prezydenta tylko pracowników.”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Dokładnie, ja już nie chciałem tego mówić, ale wiedziałem, że jako osoba inteligentna to sam wie i dojdzie do takich wniosków. Prezydent nie może odpowiadać za każdego pracownika, chociaż w myśl uprawnień odpowiada.”

Pan ...: „To ja mam w takim razie pytanie, w tej odpowiedzi z 4 lutego 2022 roku, to mam pytanie do pana kierownika, że jest zmieniona o jeden stopień kategoria drogi, z głównej na zbiorczą, ale tam dalej był zapis, że jest możliwość zmiany kategorii, jeszcze obniżenie o jeden punkt przy opracowaniu planu zagospodarowania przestrzennego. My też się boimy, że jeżeli to studium jest zawarte, że ta droga jest zbiorczą i ta to może powstać 20 metrów minimum, bo tyle musi mieć, czy będzie możliwość jeszcze zmiany tej kategorii drogi, czy jest taka furtka?”

Przewodniczący komisji poprosił o odpowiedź kierownika wydziału.

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział: „Wyjaśniam. Na etapie opracowania miejscowego planu zagospodarowania, czyli po uchwaleniu studium, jesteśmy już na tym etapie,

uchwaliliśmy studium rok temu, robimy nowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Mamy możliwość obniżenia o jeden stopień klasę techniczną drogi, za zgodą zarządcy drogi oczywiście, czyli na dzień dzisiejszy mamy klasę zbiorczą ulicy Rumiankowej, a możemy zrobić klasę ulicy lokalnej. Zresztą tam częściowo już opracowanie planistyczne zostało zmienione i jest droga kategorii lokalnej, tak że jest taka możliwość obniżenia klasy technicznej.”

Pan ...: „Tylko że to jest taki dziwny układ u nas, że to się dwa plany, łączą Chorzeń II i Nowy Dwór, i w Chorzeniu II mamy ulicę jako Rumiankową, a Nowy Dwór ma poszerzenie jako zbiorczą, ta sama droga i ma dwa plany.”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk: „Tak jest jak pan powiedział, to znaczy ulica Rumiankowa jest objęta dwoma opracowaniami planistycznymi, w jednym jest zrobiona klasa lokalna, w drugiej na tych gruntach położonych na zachód od ul. Rumiankowej tam jest klasa zbiorcza w opracowaniu planistycznym, więc ten teren by wymagał zmiany planu zagospodarowania przestrzennego i jakby likwidacji tej granicy pasa drogowego, albo obniżenia jego klasy. I takie wnioski państwo formułowaliście w uwagach do studium, to pan przytaczał, zresztą ja to też pisałem w odpowiedzi.

Niezrozumienie polega na tym, że materia studium dotyczy jak gdyby szkieletu komunikacyjnego miasta. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wprost wskazuje, które elementy studium określa. Państwo napisaliście w tej uwadze do studium takie dość szczegółowe oczekiwania w stosunku do pana prezydenta, to znaczy, że przesunie linię zabudowy, przesunie granicę pasa drogowego. Te elementy nie są regulowane w studium, w związku z tym nie mogły być rozpatrzone na etapie studium, stąd nie było tej odpowiedzi, ponieważ to nie jest materia studium.

Tak samo została potraktowana ta trzecia uwaga, mówiąca o podjęciu rozmów na temat realizacji samej obwodnicy miasta Konina. Studium nie jest dokumentem strategicznym, znaczy ono jest dokumentem strategicznym, ale nie operacyjnym w tym sensie, że już jest realizowana sama obwodnica na podstawie niego, w związku z tym to też nie może być przedmiotem rozstrzygnięcia prezydenta, stąd takie stanowisko prezydenta i na pierwszym i drugim wyłożeniu. Rozpatrywał tylko tą pierwszą część, dotyczącą obniżenia klasy technicznej, natomiast nie mógł rozpatrzyć merytorycznie tych dwóch pozostałych części.

Oczywiście ja też czuję się w obowiązku przeprosić pana jeśli miał pan zły kontakt z moją zastępczynią. Oczywiście jeśli pan się zgadza taką odpowiedź przygotowujemy, ale ona będzie o takiej treści. Jeśli rozmawiamy o procedurze uchwalania studium, to ona musi mieć taką treść, że nie mogliśmy merytorycznie rozpatrzyć tych uwag. Jeśli pan chce szerzej rozmawiać o rozwoju miasta, formułując to w inny sposób, to jak najbardziej możemy rozmawiać. Skarga dotyczyła procedury uchwalenia studium

i konkretnych pism, które były adresowane pod adresem prezydenta tylko dotyczących tej procedury studium i w tym zakresie nie mogły być rozpatrzone. Rozumiem, że mieszkańcy osiedla chcieliby uzyskać szerzej informację na temat tego, w jaki sposób pójdzie rozwój układu komunikacyjnego na osiedlu, ale to jest tematyka, zakres poza studium."

Pan ...: „Ale to też czekaliśmy na tą odpowiedź, choćby na to ostatnie pismo, na które żeśmy się nie doczekali, ale wystarczyło parę zdań, a tu chodzi o sam sposób traktowania nas."

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Wiem i ja pana przeprosiłem, przed chwilą zrobił to samo pan kierownik w imieniu swojej zastępczyni. Wie pan co, ja uważam w ten sposób, że każdy ma prawo patrzeć na daną sprawę tak, jak to widać z jego strony i z perspektywy czasu i tutaj pan kierownik jeszcze raz powiedział, że nic nie stoi na drodze o tym, co pan powiedział o obniżeniu o jeden stopień klasy technicznej, czyli to już niżej podejrzewam, że nie można zejść, czyli to by było maksymalne to, co byście osiągnęli w wyniku tej swojej działalności.

W związku z tym, co pan już usłyszał, w tej chwili jeszcze raz ponawiam swoje pytanie, czy w świetle tego wszystkiego, powiedział panu również kierownik w swojej wypowiedzi, w końcowych zdaniach, że jeżeli to by pana satysfakcjonowało, to udzieli takiej odpowiedzi na pańskie zadane pytanie."

Pan ...: „Jeżeli odpowiedź będzie, że przypuścmy jest szansa, a na etapie studium nie można było więcej tej kategorii obniżyć, ale powiedzmy, że jak się pan powoła na tą pierwszą odpowiedź, że przy opracowaniu planu szczegółowego jest taka możliwość, żeby zejść do drogi lokalnej, czy do ulicy na pewno będzie..."

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Dlatego potrzebne było to spotkanie, bo niech pan posłucha, skarga dotyczyła tej istotnej rzeczy, do której prezydent się ustosunkował, czyli nic już poza tym nie można zrobić, ale dzisiaj pan kierownik powiedział, że przy następnej formie rozpatrywania jest ta szansa o to, co państwu chodzi, co można jedynie zyskać, a będzie to obniżenie tej."

Pan ...: „To żeśmy na to czekali, na krótką, jednoznaczną odpowiedź i w terminie."

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk: „Trochę szkoda, że nie spotkaliśmy się osobiście, bo z tego co wiem, był pan wielokrotnie, nigdy nie udało nam się spotkać osobiście, być może te wątpliwości, o których rozmawiamy dzisiaj na komisji zostałyby rozwiązane przeze mnie osobiście w spotkaniu z panem."

Pan ...: „Ja to rozumiałem, że jeżeli żeśmy telefonicznie rozmawiali z zastępcą, to też wystarczająco była ilość osób kompetentnych, żeby dała odpowiedź na to, krótka odpowiedź, że na etapie studium obniżono tyle i można obniżyć ale na etapie

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obniżymy, powiedzmy jest możliwość obniżenia o jeden stopień i zostanie ulica jak jest w osiedlu Chorzeń II."

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Pani zastępca się tylko oparła o odpowiedź, to czego dotyczyła skarga, natomiast nie powiedziała tego, co powiedział przed chwilą pan kierownik, który żałuje, że nie spotkaliście się panowie wcześniej, bo prawdopodobnie ta odpowiedź, którą dzisiaj pan uzyskał od pana kierownika satysfakcjonowałaby pana i mieszkańców.”

Pan ...: „To jest wrzesień 2022, mamy prawie 2023 i forma odpowiedzi urzędu jest nieodpowiednia.”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Wie pan co, to nie do końca jest tak jak pan mówi, bo jakby pan wczytał się dobrze w te wyjaśnienia pana prezydenta, to i tak pan prezydent złamał pewne reguły, znaczy nie złamał tylko wyszedł poza reguły prawa, ponieważ prawidłowa odpowiedź jaką pan powinien otrzymać, to powinna być uchwała rady miasta, bo ona byłaby dla państwa taką wiarygodną. Natomiast prezydent już wyprzedzając ten termin i wam dać odpowiedź powiedział, że to jest kompetencja rady, ale i tak wnosi do rady o taką uchwałę.”

Pan ...: „W porządku, ale traktujemy, że jeżeli jest prośba o odpowiedź jakkolwiek, to powinna być na piśmie.”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Ale czy ktoś powiedział panu, że tak nie jest? Przeprosiliśmy pana, przeprosił pan kierownik. Mam jeszcze do pana pytanie, bo jeżeli nie, to procedujemy w innym kierowniku.”

Pan ...: „Nie będziemy przeciągać. Proszę sobie wyobrazić, że mój pracownik tak się zachował w stosunku do klienta. On by już nie pracował u mnie, a klient by wychodził z taką opinią, że nie miałbym następnych.”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „W piśmie skierowanym do pana z wyjaśnieniami tymi, które powiedział pan kierownik, będzie również zdanie, ja tu nie chcę nic sugerować panie kierownik, będzie również zdanie mówiące o rozmowie dyscyplinującej z osobą, która popełniła ten błąd. To jest pan w stanie wycofać skargę?”

Pan ...: „Otrzymamy pismo, ustosunkujemy się i wycofamy.”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Nie, to tak nie może być.”

Pan ...: „Wie pan, ja w tej chwili muszę odpowiedzieć na coś czego nie mam.”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „To nie może pan...”

Pan ...: „Jestem w stanie wycofać skargę, tylko proszę o odpowiedź na piśmie.”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Okey, ale my dzisiaj musimy sprawę albo-albo proszę pana, to nie jest tak. Słuchają nas dzisiaj mieszkańcy Konina. Jeżeli pan kierownik mówi panu, że otrzyma pan tę odpowiedź, którą pan już słyszał i powiedział pan, że ona jest dla pana satysfakcjonująca i dla mieszkańców, to musi pan mu wierzyć. Jeżeli on pana oszuka, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pan za miesiąc czasu wniósł skargę na kierownika za to, że co innego mówił, gdzie cały Konin słuchał. Ja wierzę, że pan kierownik, człowiek tak kompetentny i bardzo inteligentny, bo za to go wszyscy cenimy, żeby szedł na taki układ, by chciał zrobić coś innego, co nie jest zgodne z prawem, niech pan mi wierzy, że na pewno tego nie zrobi.”

Pan ...: „**Wycofuję**, ale sam fakt, że kierownik znał sytuację i nie zareagował, to też źle świadczy o tym.”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Jeszcze raz przepraszam i mam prośbę, żeby pan usiadł z panią Moniką i napisał wycofanie skargi i my musimy to wnieść.”

O głos poprosiła **radna Emilia Wasielewska:** „Panie kierowniku, to ja mam do pana pytanie, a propos tego, co usłyszeliśmy, to kiedy mieszkańcy mogą się spodziewać tej odpowiedzi na piśmie tak już konkretnie?”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk: „W poniedziałek.”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas podziękował skarżącemu za merytoryczną dyskusję i kierownikowi wydziału za wyjaśnienia do sprawy. Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**

Wiesław Wanjas

Protokołowała
Biuro Rady Miasta
Monika Trzcieleńska